

Sygn. akt: II AKa 471/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Piotr Mirek (spr.)
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora SSO del. Piotr Filipiak
Protokolant	Magdalena Baryła

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Krzysztofa Błacha**

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 roku sprawy

A. W. s. I. i U.

ur. (...) w Ś.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 2 sierpnia 2012 roku, sygn. akt. IV K 224/11

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 471/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2012 r., sygn.

akt IV K 224/11 uznał oskarżonego A. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 8 września 2009 r. w P. po uprzednim dokonaniu wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami rozboju na osobie M. J., ponownie, posługując się nożem groził mu natychmiastowym użyciem przemocy, czym usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego marki N. o wartości 200 zł, jednakże zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na reakcję pokrzywdzonego, który przedmiotowy telefon zniszczył, przy czym czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio karany za umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 26 września 2007 r.,

sygn. akt IV K 62/07 za czyn z art. 280§ 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 5 lat pozbawienia wolności, za czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 280 § 1 k.k. zw. z art. 91 § 1 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności – karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej 8 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 29 czerwca 2009 r., sygn. akt IV K 60/90 w okresie od 11 listopada 2006 r.

do 6 listopada 2007 r. i od 6 maja 2008 r. do 28 maja 2009 r. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Orzekł o dowodzie rzeczowym i kosztach sądowych, zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości przez obrońcę oskarżonego.

Apelujący zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

-.

- art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego – braku na nożu odcisków linii papilarnych oskarżonego,
- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez uznanie oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa, mimo że w sprawie istniały wątpliwości, czy oskarżony faktycznie posługiwał się nożem, skoro brak na nim jego odcisków palców, a nadto nóż znaleziono w torbie pokrzywdzonego nie zaś przy oskarżonym,
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej w oparciu o jedynie część dowodów przy pominięciu okoliczności, że na nożu nie znaleziono odcisków oskarżonego,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony posługiwał się nożem celem przywłaszczenia mienia w postaci telefonu komórkowego, a w konsekwencji tego, że dopuścił się zarzucanego mu czynu, pomimo że całokształt materiału dowodowego nie pozwala na wyciągnięcie takich wniosków.

Stawiając te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna.

Sąd pierwszej instancji rozpoznając niniejszą sprawę prawidłowo przeprowadził przewód sądowy. Zgromadził wszystkie dostępne mu i istotne dla rozstrzygnięcia sprawy dowody. Zgromadzony materiał dowodowy poddał należytej analizie i ocenie. Przedstawiony w pisemnych motywach wyroku tok rozumowania jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Dokonane w następstwie takiej oceny dowodów ustalenia faktyczne znajdują się pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. i zasługują na pełną aprobatę Sądu odwoławczego.

Odnosząc się do zarzutów skarżącego stwierdzić trzeba, że choć zostały one ujęte w czterech odrębnych punktach, to w istocie rzeczy dotyczą jednej kwestii. Osnowę każdego z zarzutów apelacyjnych stanowi bowiem brak śladu linii papilarnych oskarżonego na nożach zabezpieczonych na potrzeby postępowania.

W realiach niniejszej sprawy okoliczność ta nie nabiera jednak takiego znaczenia, jakiego oczekiwaby skarżący. Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do kwestii braku śladów linii papilarnych na zabezpieczonych nożach, stwierdzić trzeba, że chybionym jest nadawanie jej formy zarzutu obrazy art. 4 i 5 § 2 k.p.k.

Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie powszechnie przyjmują się, że przepis art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej. Przepis ten wyraża jedną z naczelnych zasad procesu karnego – zasadę obiektywizmu. Aby wykazać jej naruszenie należy dowieść obrazy konkretnych norm procesowych, czego apelujący jednak nie czyni.

Brak śladu linii papilarnych oskarżonego na zabezpieczonych przedmiotach nie stanowi również tego rodzaju okoliczności, która w kontekście zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.) przekreślałaby trafność ustaleń Sądu Okręgowego. Nie można mówić o naruszeniu tej zasady w sytuacji, gdy dokonanie pewnych ustaleń faktycznych zależy od wyboru jednej z możliwych wersji zdarzenia i od dania wiary lub odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonego albo zeznaniom świadka. Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Ustalenie przebiegu zdarzenia, które zgodnie z zarzutem aktu oskarżenia miało przybrać postać przestępstwa rozboju wiązało się albo z podzieleniem linii obrony oskarżonego albo z daniem wiary zeznaniom pokrzywdzonego M. J..

Oceniając krytycznie linię obrony oskarżonego i ustalając okoliczności jego czynu oraz sposób działania słusznie Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach pokrzywdzonego M. J., skoro w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego są one spójne, logiczne i konsekwentne. Wystarczy tu zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego nie tylko pozostają w sprzeczności z relacją samego pokrzywdzonego. Oskarżony negował przecież, aby w tej fazie zdarzenia, w której uczestniczyli W. K. i D. K., wobec pokrzywdzonego był używany nóż, choć okoliczność ta nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana nawet przez współsprawców. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego, trudno też nie dostrzec, że o ile zachowanie pokrzywdzonego, mające polegać na rozbiciu telefonu o ziemię i zwróceniu się do oskarżonego, aby go zabił, może stanowić normalną reakcję na opisywaną przez M. J. sytuację, o tyle nie wydaje się, by mogło być wywołane jedynie prośbą oskarżonego o niepowiadamianie Policji.

W swoich zeznaniach składanych na kolejnych etapach postępowania pokrzywdzony szczegółowo opisał zachowanie oskarżonego i brak jakichkolwiek okoliczności podważających wartość dowodową jego spostrzeżeń. Brak też podstaw, aby przyjmować, że zeznania M. J. stanowiły bezpodstawne pomówienie oskarżonego, mające na celu sprowadzić na niego niczym nieuzasadnioną odpowiedzialność karną.

Zarzucanie przez skarżącego braku logiki zeznaniom pokrzywdzonego jest dowolne i gołosłowne. Tak samo ocenić należy przeprowadzoną przez apelującego interpretację zeznań W. K. i D. K., którzy w jego ocenie „stwierdzili brak zajścia zarzucanego oskarżonemu”. Zauważyć przecież trzeba, że świadkowie ci nie wskazali faktów, chociażby w najmniejszym stopniu przeczących relacji pokrzywdzonego. Nie zeznawali, iż opisywane przez M. J. zdarzenie nie miało miejsca. W. K., powołując się swoją nietrzeźwość, stwierdził, że zdarzenia nie pamięta, zaś D. K. zeznał, iż nie wie, co oskarżony robił w tym czasie, gdy odszedł w kierunku pokrzywdzonego.

Co więcej, świadek D. K. zeznając: „coś takiego było, że oskarżony mówił, iż chciał od pokrzywdzonego telefon” (k. 195), podniósł okoliczność zdającą się wręcz potwierdzać wiarygodność relacji pokrzywdzonego.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że brak śladu linii papilarnych oskarżonego na nożach poddanych w toku procesu badaniom daktyloskopijnym nie wyklucza sprawstwa A. W.. Wbrew wywodom skarżącego okoliczność ta nie stoi na przeszkodzie ustaleniu, że oskarżony usiłując dokonać rozboju na osobie M. J. posługiwał się nożem.

Po pierwsze, jak wskazuje praktyka orzecznicza, brak śladów linii papilarnych na przedmiotach służących do popełnienia przestępstwa, czy też niemożność ich zidentyfikowania nie jest rzeczą nadzwyczajną. Nic zatem nie uprawnia to traktowania tej okoliczności, jako szczególnego dowodu niewinności oskarżonego. O ile bowiem ślad linii papilarnych może dowodzić kontaktu konkretnej osoby z badanym przedmiotem, o tyle brak śladu linii papilarnych nie oznacza jeszcze niepodobieństwa takiego kontaktu.

Po wtóre, pozbawioną racji jest podjęta przez apelującego próba mnożenia wątpliwości, mających wynikać z zestawienia ze sobą dwóch faktów – posługiwania się przez oskarżonego nożem i znalezieniem go, nie przy oskarżonym, ale w torbie pokrzywdzonego.

Z ustaleń Sądu Okręgowego nie wynika, aby oskarżony groził pokrzywdzonemu tym nożem, który M. J. odnalazł w swojej torbie.

W swoich zeznaniach pokrzywdzony stwierdził zresztą, że nie ma pewności, czy znaleziony w torbie nóż był tym, którym mu groził oskarżony (k. 203). Z uwagi na dynamikę zdarzenia i stres, w którym znajdował się pokrzywdzony, wyrażany przez M. J. brak pewności w tej kwestii, nie osłabia wiarygodności pozostałych jego depozycji. Nie można też zapominać o tym, że już w pierwszej fazie zdarzenia

z udziałem W. K. i D. K. napastnicy używali dwóch noży, że w trakcie zatrzymania oskarżonego i wymienionych osób znaleziono nóż

u W. K., a do tego zatrzymania doszło po oddaleniu się oskarżonego z miejsca zdarzenia. Już tylko z tych powodów nie da się wykluczyć ani tego, że oskarżony posługiwał się innym nożem niż ten znaleziony w torbie pokrzywdzonego, ani tego, że oskarżony pozbył się noża w inny sposób, chociażby go porzucając.

Dokonując prawnej oceny zachowania oskarżonego słusznie Sąd

Okręgowy zakwalifikował je, jako usiłowanie popełnienia przestępstwa określonego

w art. 280 § 2 k.k. To, że na skutek postawy pokrzywdzonego oskarżony nie osiągnął zamierzonego celu nie wyłącza ani nie pomniejsza jego odpowiedzialności.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do weryfikowania zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze. Trudno byłoby zresztą doszukiwać się w niej cech rażącej surowości, gdy oskarżonemu, działającemu w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k., wymierzono karę w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a brak jakichkolwiek racjonalnych przesłanek przemawiających za jej nadzwyczajnym łagodzeniem.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 624 § 1 k.p.k.